

Panowie! Radca ziemiański pisze, że nie tylko interes państwowy, ale i interes kościelny pomniejszych osób przez to dotkniętym będzie. List ten datowany 20 stycznia br., pisanym więc był przed tem, zanim radca ziemiański i naczelny prezes wiedeński, że Izba przyjmie to nowellę.

Poruszyłem dla tego tylko tę kwestyę, panowie, ażeby wam dać dowód, że jeżeli władze chcą samowolnie postępować w naszej prowincyi, nie potrzebują tej nowelli, bo same ją sobie stworzą (Bardzo słusznie! z centrum); tak też postąpił sobie naczelny prezes w tym przypadku.

Ostatnią razę kiedy zasiadałem w parlamencie, udałem się do ks. arcybiskupa z prośbą, aby mi podczas mej nieobecności przysłał zastępcę. Ks. arcybiskup odpowiedział mi wówczas, że jeżeli chcę jechać do Berlina, mogę to uczynić, ale muszę sam postarać się o zastępcę. Ks. arcybiskup i władza duchowna nie są wcale zobowiązani do dania mi zastępcy, i chociaż jestem tutaj w Berlinie, prowadzę interesy mej parafii tak dobrze, jak gdybym był w domu; in spiritibus tylko przekazuję zastępstwo innemu. Sądzę więc, że rząd nie ma najmniejszego prawa stawiania mi w tym względzie jakichkolwiek przeszkód i wydawania jakiegobądź zakazu przeciw mnie. Jeżeli artykuł 2 noweli przyjętym zostanie, my proboszeze w dycezyach naszych tak zostaniemy ograniczeni, że nie będziemy się mogli w ogóle ruszyć z domu.

Dla tego tylko poruszyłem tę sprawę, aby wam dowiedzieć, że niekiedy stawiać nas, panowie, w położeniu, w którym naprawdę nie wiedzielibyśmy na wypadek przyjęcia rzeczonych artykułów jak sobie poradzić.

Proszę was przeto, abyście chcieli zważyć, iż nie należy jednej części obywateli w nader przykre i niebezpieczne uprawiać położenie. Nie możecie żądać od nas, abyśmy w przypadkach w których niemożliwem byłoby nam było sprawować nasz urząd duchowny, zniewolili byli wśród podobnych okoliczności pozbawiać się najzupełniej pomocy naszych kolegów a gdybyście przyjęli artykuł 2, w takim razie nastąpiłoby to, że w nadzwyczajnych wypadkach nie otrzymalibyśmy dla gmin naszych żadnego zastępcy. Gdyby państwo zmniejszało z pomocą podobnych ustaw li tylko do kontrolowania tego co je obchodzi, nie opieralibyśmy się tak bardzo. Ależ, jeśli panowie zmuszacie nas abyśmy przy każdej sposobności odnosili się do naczelnego prezesa, toć przyznacie sami, że nader byłoby to dla nas upokarzającym, gdybyśmy zebrać musieli pomocy u naczelnego prezesa w wypadkach nawet, w których nie moglibyśmy pod żadnym warunkiem otrzymać ze strony władz duchownych zastępstwa, tem więcej, że państwo nie uznaje wcale jedynie legalnej reprezentacji.

Całe ustawodawstwo nie będzie w ogóle niczem innem jeno emanacją praw majowych, jest tego rodzaju, że może i wywrze na gminy jedynie wpływ nader niekorzystny. W tych dniach, nie pomnę kiedy wczoraj czy przedwczoraj zauważył komisarz rządowy p. dr. Foerster, że rząd ma przedewszystkiem na oku dobro gmin. Ależ, panowie, jeśli uchwalcie całą ustawę i jeśli co głośniejsza, uzupełnienie prawa majowych rzeczonym artykułem, w takim razie przyniesiecie szkodę największą samym gminom. Wiadomo wam przecież bardzo dobrze, że we wszystkich dycezyach zostały zamknięte seminaria a co się nas tyczy, nie mamy widoków, abyśmy w latach ostatnich mogli mieć nowych księży.

(Poseł Windthorst z Meppen: Tego rząd chce właśnie.)

Przyjdzie czas gdy tyle a tyle gmin pozbawionych będzie swych plebanów; jednych zabierze śmierć, drugich wyroki sądowe. Cóż poczęć z gminami pozbawionymi plebanów?

(Głos z centrum: Dać im duchownych starokatolików! protestantów!)

Stać się coś musi!

A rząd obecnie robi co może, aby tym lub owym sposobem stawić gminom zapory, gdy idzie o otrzymanie duchownych. Gdyby coś podobnego działało się w interesie gmin, w takim razie nie rozumiem bynajmniej kędy spoczywa ow interes.

Gdybyśmy chcieli zwrócić jedynie waszą uwagę na to, jakie zajęły nasze gminy stanowisko tak w obec nas jak i naszych biskupów, w takim razie przypominęby należało, iż sami byliście świadkami, jak to nasze gminy stały niewzruszenie przy boku swych księży

Helma stając naprzeciw niego i patrząc mu w oczy znacząco — ale ja pragnę od was... stanowczej rady! Znamie mnie i jego! mamli szukać życia z nim znowu... i znosić dziwnactwa? — Nie z godzimy się na to dziś, aby nazajutrz gorzej, bo na wieki zerwać z sobą? W takim razie nie lepiej, gdy pozostaniemy, jak jesteśmy?

— Lecz tak przecież w tym stosunku wątpliwym, nieokreślonym, który wkłada więzy, nie nagradzając ich niczem, pozostać na zawsze nie możemy?

Helma spojrziała nań znowu i spytała: — Dla czego?

— Są wymagania serca... życia... których dzieci nie zaspokoja... brak wam będzie w życiu żywiołu koniecznego...

— Który mi był wstrętnym i nieczystym, przerwała Helma.

Dr. Arnheim patrzył w książkę unikając widocznie jej wzroku...

I znowu po namyśle z pedantką powagą począł jakby wykładat z katedry...

— Natura w razach ostatecznych, w wypadkach stanowiących o przyszłości, dała człowiekowi oprócz rozumu instynkt cudowny... Padający z wyżyny nie myślimy i nie rozumiemy, chwytamy, co pod rękę się nawinie... w ciemnościach czujemy przed sobą przepaście i mury... W sprawach ducha ten instynkt silniejszy jest jeszcze, radzicie się go...

— Instynkt milczy — odparła Helma — lub wskazuje mi was, dostojny przyjacielu...

Przyjaciel widocznie był skłopotany.

— Zamiast podać mu dłoń — dodała Helma — wolalibym ten związek rozerwać stanowczo...

To, co się raz rozerwało, napowrót związać się nie da... Rany serca się nie goją... nadto się znamy obok...

Doktor milczał przewracając kartki książki, zdawał się głęboko w myślach zatopiony...

— Lecz rodzice wasi wymagają... radzą... życia...

— Ojciec dla majątku, matka dla odzyskania wnuczki, lecz cóż ja odzyskam? — Nie męża, bo on był dla mnie nim przestał...

Wolę być wdową i wolną.

To mówiąc stanęła u stolika, przy którym siedział dr. Arnheim, i począł mówić, wzrokiem próżno szukając jego spuszczonej oczów.

— Tak, wolę być wolną, zapomnieć o przeszłości

i duchownych, a co się mnie tyczy, mogą was zapewnić, panowie, tem więcej, iż obracam się w tych sferach i odczuwam, że tak powiem, każde uderzenie serca tego ludu, otóż mogą was zapewnić, że gdybyśmy my księża archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej mieli zamiar uchybić w czemkolwiek przepisom danym nam przez naszego Arcypasterza, gminy nasze opuściłyby nas niezawodnie, nie uznawałyby nas nadal za swych dusz pasterzy (brawo z centrum), a lud katolicki byłby niezawodnie w swem prawie, gdyby odwrócił się od duchownego, który grzeszyłby nieposłuszeństwem względem swego Arcypasterza. Lud katolicki w toczącym się obecnie sporze stoi absolutnie po stronie swych biskupów i swych pasterzy a tuszymy sobie że nie odstąpi ich dopóty, dopóki oddech ożywił będzie nasze piersi. Położenie rzeczy jest tego rodzaju, że w moim będące ustawodawstwo niezdolne jest doprowadzić do niczego więcej, jak tylko do rozbicia gmin, rozbicia życia kościelnego w łonie tychże gmin, w takim razie zdaniem moim, do brzo było namyślić się nad tem, czy na czasie jest obostrzać i tak samo przez się surowe prawa majowe i uprawiać tak kościół katolicki jak i księży i lud katolicki w położeniu, z którego nie ma wyjścia. Nie przeczę, że karani jakie posypią się jakby z rekiawa, że będzie od tego stopnia zgnęć i udręczyć część duchowieństwa, że takowa powie sobie: mam całe życie spędzić w więzieniu, to lepiej zrobić gdy poruczę ziemię rodzinną. Wiem, że nie brak w państwie ludzi, którzy życzą sobie tego, nie podobna atoli mi wierzyć, aby królewski rząd takim ożywion był pragnieniem (głos: dla czegożby nie!) Poseł Windthorst powiedział: Dla czegożby nie? Niedowierzanie to o tyle wydaje mi się usprawiedliwionem, iż rząd królewski pracuje niejako nad tem, aby wszelkie pozory przemawiały za tem, że dąży do zniszczenia kościoła katolickiego. Ale pytam się was, panowie, do czego to wszystko doprowadzi? Wmawiają w nas bezustannie, że posiadamy wpływ nieskończony na gminy nasze i że wpływu tego nadużywamy do stawiania rządowi król. bezustannych trudności.

O, panowie, jeśli wpływem naszym sięgamy w serce gmin naszej powierzonej pieczy, to korzyść z tego odnosi raczej rząd królewski niż my sami, gdyż utrzymując w ludzkie szlachetne popędy, kształcąc moralnie i dążąc bezustannie do podniesienia obywateli strony tego ludu, pracujemy nie dla siebie, lecz dla rządu król. który z zasiewu tego jedynie zbiera korzyści (bardzo słusznie).

A gdy władze publiczne wyżejają wszelkie swe siły, aby nas, przykładających poniekąd rękę do utrzymania należytej organizacji państwowej, ścigać i przesładować, w takim razie trudno się od dziwić, że lud katolicki odwraca się od rządu, zapoznającego własne swe interesa, rządu który najbardziej szkodzi tym właśnie, których byłby orędownikiem najwiśszymi miały obowiązek.

Co się zaś tyczy stosunków przedewszystkiem w naszej macierzystej prowincyi, nie podobna mi nie zwrócić na to waszej, panowie uwagi, że gdy rząd król. prawi bezustannie iż powoduje się przy przeprowadzaniu u nas ustaw rodzajem łagodności, rząd ten rozpoczął swe eksperymenty od prowincyi poznańskiej celem doświadczania, jak się zachowa w walce tej w ogóle lud katolicki. Wiadomo wam, Panowie, że nasz arcybiskup jest jedynym z ksiągą kościoła, którego pozabawiono urzędu dotąd przezeń piastowanego; pierwszy on przestąpił progi więzienia.

Pytam się was tu przeto, czemu przypisać, że jego pierwszego poprowadzono do więzienia? (Śmiech po prawej stronie. Głos: to rzecz jasna). Niezawodnie! że to jasna! Pytam się, dla czego to jego pierwszego złożono z urzędu? Odpowiem wam na to, pozostawiając p. ministrowi wyznać przyjemność zbijania mych wywodów.

Arcybiskup poznański i gnieźnieński ani mniej ani więcej nie zawinił, jak wszyscy inni księża kościoła w państwie pruskim (Niezawodnie! z centrum) a winą całą jego, że w zasadzie nie uznaj praw majowych. Czy tenże, nie uznając praw wzmiankowanych w mniej lub więcej przypadkach przekroczył przeciw takowym, rzecz to zupełnie obojętna (śmiech po lewej stronie).

Proszę was panowie abyście zważyli, że mówię tu o jednej tylko prowincyi, a czy tutaj 30 lub 100 procesów wytoczono arcybiskupowi, to zawiśło nie od sa-

i — któż wie — rozpocząć może życie na nowo, — z większą znajomością ludzi, z szczęśliwym wyborem towarzyszy podróży...

Zamilkła na chwilę.

— Naówczas mogłabym jeszcze skosztować szczęścia, któremu nie znała...

— Zależycie od rodziców — odezwał się Arnheim cicho — jesteście pewni, że wybór Radcy, — którego głos byłby stanowczym, zgodziłby się z waszym...

Drugi raz iść przeciw jego woli — tegobym wam nie życzył...

— Zdaje mi się, — że mnie nie chcecie zrozumieć... szepnęła jakby z urazą kobieta — radcy chodzi o wnuków nie o mnie.

Milczenie nastąpiło po tych rzuconych kilku słowach. — Dr. Arnheim wstał i jakby roztargniony poszedł do okna, głęboko zamyślił, przejeży, zdawał się ważyć i rozważać... kilka razy jakby mówić poczynił i wyraził zamierzały mu na ustach.

— Mówcie — mówcie — zawołała Helma — chcę wiedzieć otwarte, szczere zdanie wasze... Nie będę wam tała, że w tem wszystkim i o loay naszej świętej przyjaźni, naszego związku serce i duchów idzie...

Jeżeli ten człowiek wróci do domu — on rozerwie te węzły...

Dla was to może być obojętnem, bo wy znajdziecie drugą przyjaciółkę — ja nie sądzę, bym podobnego wam przyjaciela nieć mogła...

Z pewnością wzruszeniem dokończyła, Arnheim podniósł głowę — i wyciągnął rękę...

— Jeżeli idzie o to, bym ja się poświęcił — rzekł — możecie mnie wygnąć — pójdę...

— Tu właśnie idzie o to, abyście mogli pozostać! — rumieniąc się dodała Helma żywo...

— Pozostać i bć wam ciężarem a zawadą... rzekł doktor — nie...

Rozmowa wprowadzona na ten tor zagadkowy — nie śmiejącą dotknąć wyraźnie tego, co chciała wiedzieć Helma — groziła, że może pozostać bezskuteczną. — Arnheim widocznie unikał stanowczego wyrazu — zdał się jęć zinnym i wahającym...

— Dostojny mój przyjacielu — przerwała nagle kobieta z widocznym zniecierpliwieniem, — nie jesteście dziećmi, mówmy jak dwoje ludzi co dla siebie tajemnic mieć nie powinni i co są wyżsi nad formy światowe.

Bądź otwartym. Przyjaźń wasza dla mnie jest li-

meo arcybiskupa, ale od zewnętrznych okoliczności, których sam przecież nie wywołał. Przyczyną przeto złożenia z urzędu naszego arcypasterza nie należy szukać w ilości procesów, lecz owszem potrzeba sięgnąć po nią dalej. Otóż rząd myślał sobie, że uderzając na naszego pasterza, łatwiej będzie można rozbić i rozproszyć lud wierny, a z eksperymentami swemi dla tego rozpoczął od nas, gdyż miałem być korzystając z różnic, jakie objawiają się między żywiołem polskim a niemieckim w naszej prowincyi, będzie nie trudno przedstawić, że w razie zamieszek, jakie mogłyby w naszej wybuchnąć prowincyi, rząd nie wachałby się z surowszymi przeciw naszym narodowym interesom wystąpić środkami. (Bardzo słusznie z centrum).

Oto powody, które zdaniem mojem zniewoliły rząd królewski do zrobienia u nas początku. — Rząd jednakże popełnił w tym punkcie niezmiernie wielki błąd, czyniąc bowiem naszego arcypasterza pierwszą ofiarą swych przesładowań, dowiódł tem samem, jak w tej chwili jest dla nas usposobionym. Dzięki podobnemu postępowaniu rządu królewskiego podały sobie u nas wszystkie stronnictwa dłoń zgodną. Każdy naród, kraj, każdy podzielnym jest na stronnictwa, lecz w obec podobnego postępowania, w obec przesładowania, jakie dotknęło naszego arcypasterza, połączyły się wszystkie stronnictwa, a całość jest dziś o wiele silniejsza, niż kiedykolwiek.

Pod tym względem nie powinniśmy się poniekąd uskarżać na ową kolizyę, jaka zrodziła się między państwem a kościołem, gdyż w chwili obecnej, nie stoimy tyle odosobnieni co dawniej. Pierwej mało mieliśmy sympatyj u ludności zamieszkującej Prusy; dziś czują razem z nami przynajmniej katolicy w państwie pruskim, a siła, jaką zyskujemy dzięki podobnemu połączeniu oddziaływa korzystnie, na narodowe nasze stanowisko. Zapatrujcie się jak chcecie na całą tę sprawę, ustawy wasze nas nie zabiją, ani zdolacie z pomocą ich osiągnąć coście zamierzali.

Nie chcąc dłużej w tej rozprawie zabierać głosu — pożałowania godną zaprawdę jest rzeczą, jeśli przychodzi komu mówić w tej Izbie, w kwestyi, która nie znajduje uznania — nadmienię tylko, że jeżeli poprzedni powiedział mowca, iż pewne stronnictwa reprezentowane w tej Izbie zmierzają przedewszystkiem do zapewnienia krajowi spokoju, to uciekając się do podobnych środków, o jakich dość się tutaj nasłuchaliśmy, stworzy się pokój, lecz pokój, o którym w starożytności jeden z historyków wyrzekł te słowa: „Ubi solitudinem fecerunt, ibi pacem fecerunt.“ — Postępując nadal po tej drodze, ugruntuje się rzeczwiście pokój, lecz — pokój, który nazwać będzie można ciszą grobową.

Na wczorajszym posiedzeniu zaś podczas obrad nad projektem tychże praw zabrał głos poseł Thokarski i powiedział, co następuje:

Panowie! Marzałek wzywa mnie do rozpoczęcia; pomogło to i panowie się nieco uspokoiłicie. (Oznaki wesółości.) Pozwól sobie nasamprzód odpowiedzieć słów kilka p. deputowanemu Sybel na długo mówę zawierającą w sobie multam et multum niesłychanego, i to w ten sposób, że odwołam się do kilku panów deputowanych, którzy mi już quasi praenumerando odpowiedzieli. P. deputowany Schorlemer-Alat scharakteryzował go w dniu wczorajszym jako historyka i historyczną wielkość. (Śmiech.) Przyjacieli mój ks. dr. Jazdzewski na przepowiednie jego, że potrzeba będzie około 10 lat, zanim pokój przywróconym zostanie, odpowiedział mi, że przyjdzie wprawdzie do pokoju, ale gdy już wszystko w pustynią obrócone będzie. Perspektywa ta dość jest prawdopodobną.

Panu deputowanemu Sybel chciałbym z mej strony jeszcze coś odpowiedzieć a mianowicie co do wyrażenia jego o głupim fanatyzmie, do którego raczył dołączyć jeszcze głupi dodatek. (Śmiech.)

Tak, panowie, takim było jego wyrażenie. (Oznaki wesółości.) Na to chciałbym mu tylko odpowiedzieć, że my katolicy a mianowicie Polacy staraliśmy się zawsze o to, aby na tego, kto na nas rzuca kamieniem, rzucać chlebem. Dowiedli tego braci nasi w Królestwie Polskiem w roku bieżącym i r. 1863, w którym z odkrytą pięścią szli bezbronni na bagnety. (Niepokój.)

Djabla, którego nam p. deputowany tak czarnemi chęci odmalował farbami, nie obawiam się wcale i sądzę, że i inni go się nie obawiają; wolimy się raczej

rozrywką dla was i roztargnieniem czy potrzebą? — Wy w moim życiu zajęliście miejsce, którego nie i nikt zapełnić nie może. Chcecie mojej ręki czy nie? Uwołnią ją od pęty co mnie wiąże i oddam wam.

Arnheim spojrział powolnie i długo na mówiącą.

— Możecie wątpić że przyjaźnią ją z wdzięcznością i samby po nią dłoń wyciągnął, gdybym był pewien, że to was z rodziną nie poróżni, nie ścigacie gniewu ojca i nie postawi znowu w położeniu ciężkim w jakim ja się sam znajduję. Znaczeń wy położenie niemieckiego literata, profesora i uczonego, który nie ma szczęścia być żadnym Hof i Regierungsratem a jest współredaktorem jakiegoś pisma lub skromnym prywatdocentem? Gutzkow poderzwał sobie gardło, na Freiligrathów składał się musiano, co dzień jeden z nas umiera z głodu! Największą pracą na chleb powszedni zarobić sobie nie podobna! Czémże ja się z wami podzielę? moja troska i niedostatkiem?

Helma zamyśliła się.

— Jesteś tak źle z wami? spytała, — to nie może być! Pracowałibyśmy we dwoje.

— I nie moglibyśmy na jedno życie zapracować — dodał dr. Arnheim. Zostaniemy jak jesteśmy przyjaciółmi, nie chcę was gubić.

Osobliwa ta miłość czy przyjaźń skończyła się ścisłym obrachunkiem — oboje stali nie wiedząc co mówić więcej.

Helma była zadumana.

— Lecz radca nie opuści... on was szacuje a będzie dumnym mając przy sobie.

Arnheim się uśmiechnął. Spytaście go, rzekł — powiedzcie mu otwarcie wszystko, niech on wyrzeka o naszych losach. Bądź co bądź zostaniemy jak byliśmy przyjaciółmi na zawsze!

— Przyjdź jutro! zawołała Helma, żywo wyciągając dłoń — przyjdź jutro — o tej samej godzinie. Ufaj mi — nasze dusze zbyt się dobrze rozumieją, aby je mógł los rozdzielić. Wierzę w predestynację.

Cichym szepem poufałym skończyła się dziwna rozmowa, profesor wyszedł, ale na twarzy jego nie widać było uszczęśliwienia, rysy jej pozostały oblane chłodem jakimś i przybraną powagą. — Helma długo namyślała się chodząc samotna po salonie, zeszła potem do matki i tu czekała na ojca. Radca ku południowi wrócił z miasta. Zobaczywszy córkę domyślił się, że przyniosła mu odpowiedź żadaną.

— No, odezwał się zaledwie zrzuciwszy okrycie,

pomodlić: „A nie wódz nas na pokuszenie.“ Pan ministrowi wyznał chęciąby pozwolił sobie odpowiedzieć. Odesłał on na katolików a raczej duchowieństwo do właściwego adresu. Zrozumiałem go tak, mówił o Ojcu św. Czyż, mój Boże, nie wolno i rzadzi samemu na ten powołać się adres, jak to ja pierwszy był uczynił? (Oznaki wesółości z lewicy.) Śmieję się, panowie, zaczekam chwilę. Czyż nie mam bulli de salute animarum jako dowodu na to, że rząd pruski wdał się w układy z Ojcem św.? Dla czegoż obecnie tego nie czyni? Rząd powinien był z częścią od góry, zaczyna przeciw od środka, zaczyna z biskupów, wchodzi w kolizyę z duchowieństwem i mówi, że następnie z nami, z narodem się uprzętnie. Oświadczam panu ministrowi wyznał i wszystkim przyjacielom i propagatorom prawodawstwa majowego, że to się nie uda. Wiernie stoimy przy naszej wierze i stać będziemy przy niej wiernie aż po koniec naszych. (Brawo! z centrum.) Przechodząc specyficznie do art. 8 sądzę, że bardzo słusznie będzie z naszej strony, jeżeli przedstawię się panom jako zwyczajny członek gminy wyobrażający sobie rzeczy tak, jak obecnie dział się mają, skoro biskup nie ma już więcej posyłać duchownych na parafie, ale mają to czynić gminy bez biskupa, przy interwencji naczelnego prezesa. Nawiasem powiedziawszy, jestem prócz tego przełożonym kościoła i tę będę miał prawdopodobnie z tego korzyść, że przyjdę w to położenie. W paragrafie 9 powiedziano, że nie potrzeba więcej nad doletnich w posiadaniu pełnych praw obywatelskich będących, mężkich członków gminy, którzy mają zebrać i wybór duchownego przedsięwziąć; z tych już nawet konieczną jest tylko połowa. Liczba ta jest istotnie komiczna i dla tego przypuszczać można że rzecz mogła pójść bardzo gładko i szybko. Przyjmuję, że rozumieć należy nie tylko gminę, ale gminę kościelną, albo raczej gminę kościoła parafialnego. Rząd wyszedł z założenia, że bardzo łatwo znajdzie się 10 takich ludzi, którzy będą chcieli wybrać dla gminy duchownego. Ja sądzę, panowie, że 10 tych głosów nie talentu da się zebrać. Znamy naszych ludzi, znamy nasze wyborców i mocno przekonani jesteśmy, że nie przłożą ręki do tego. Jeżeli wydalicie nam naszego duchownego z jego urzędu za to, że nie tańczył w ed waszej piszeczki, gdzieindziej poszukamy sobie rady nie uciekniemy się do przepisu zawartego w art. 8 respective 9. Panowie! Liczne w przebiegu dyskusyjono projekta, jakby złemu zaradzić i spowodować spokój w kraju. Deputowany Wedell, jeżeli się nie mylę, zwrócił w dniu wczorajszym uwagę na to, kilku panów z centrum podzieliło zapatrywanie i dałoby się coś zrobić, gdyby z obu stron strony nastąpiły pewne ustępstwa. Nie dziwicie się, panowie, nie używam tu słów czysto parlamentarnych, nie jestem uczonym, raczej prostym rolnikiem, i nie weźmiecie mi panowie za złe, jeżeli w ten sposób z was dyskutuję. To więc miałoby być drogą do porozumienia? Pan deputowany myśli się, bo nie zna naszego duchowieństwa, które nie może odstąpić od tego, co uważa za najświętsze swe prawo i obowiązek. Pan deputowany Windthorst oświadczył, zdaje mi się w dniu wczorajszym, aby ministrowie ustąpili, a wtedy byłoby to łatwiejszem.

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądzę, że w Prusach więcej jest wierzących chrześcian

Panowie! Ja idę dalej i twierdząc, że nową trzba ukonstytuować Izbę. Cóż panowie mówicie o rozwiązaniu Izby? (Wielka wesółość.) Po prostu rozwiąż Izbę. Byłem świadkiem tego w r. 1861 — jedenasty rok już dzięki Bogu jestem członkiem Izby wiele już rzeczy przeżyłem w tej Izbie. Prosty walek Hagena posłał nas do domów, gdy zaledwie 4 tygodnie byliśmy zebrani. Rząd oświadczył: Jeżeli przy mieście ten wniosek, Izba musi być rozwiązana. O! Powiedzieliśmy na to, że to być nie może, bo specy nych rachunków etatu nie możemy tak szybko wykończyć, a Izba została rozwiązana. Większa część członków zebrała się potem na nowo i obradowała nad etatem państwa. Spróbujcie panowie, pozwólcie nam rozjechać się do domów, potem nastąpią nowe wybory. Jeżeli ci sami członkowie powrócą na do Izby, który obecnie w niej zasiadają, to naturalnie i czas i pieniądze będzie stracony. Ja jestem przeciw innemu zdania i sądzę, że panowie, którzy jesteście przyjaciółmi i protektorami tego projektu, nie znajdziecie więcej u znanias waszych wyborców, bo takowi nie godzą się na wasze głosowanie za temi prawami (Oho! z lewicy). Sądz

Gmina ma w § 14 wyrażone prawa we wszystkich tych przypadkach, w których nie ma osoby uprawnionej do prezenty lub patronatu.

Deputowany Windhorst: Paragrafy 14, 15 i 16 są tej natury, że wszystkie inne przepisy powyższego projektu niezmieniają się w stosunku do nich. Paragrafy te proponują, aby w razie opróżnienia posady duchownej, patron lub gmina mieli prawo do jej obsadzenia. Jest to kompletny przewrót kościelnego porządku, bijący w oczy sprzeczność z artykułem 18 konstytucji orzekającym: „Prawo mianowania, proponowania, wyboru i zatwierdzania osób duchownych na ich posadach, o ile takowe przynależą państwu a nie opiera się na patronacie lub innym jakim prawnym tytule, znosi się. Przepis ten nie ma zastosowania przy duchownych urzędach przy wojsku lub publicznych zakładach. Prawo to określa atrybucje państwa co do wykształcenia, obsadzania i składania z urzędu duchownych i sług kościelnych i stanowi o kościelnej władzy dyscyplinarnej.“ Wynika zżąd bez wątpienia, że obsadzanie duchownych urzędów odbywa się wedle tych przepisów, jakie w kościele istnieją i prawo to nie może być odejmowane kościołowi i przekazywane patronowi lub gminie. Paragrafy 14—16 są nadto bijące w oczy naruszeniem praw katolickiego kościoła, bo nikt tego zaprzeczyć nie może, że do wewnętrznych spraw katolickiego kościoła należy stanowiąc zasady, wedle których mają duchowni otrzymywać swe posady. Czyż sądzicie panowie, że ewangelicki kościół nie ma również prawa samodzielnie obsadzać urzędów duchownych. Przekonany jestem, że nawet przeciwnicy moi z Hanoweru oburzyliby się na to gdyby chcieli odebrać prawo ewangelickiemu kościołowi. Nie chodzi tu przecież o ewangelików, jedynie o katolików, których zgnębił postanowienie. Prawo austriackie orzeka, że jeżeli władza kościelna nie uczyni zadość żądaniom rządu w pewnym czasie, w takim razie rząd nie uznaje więcej władzy duchownej i odbiera jej prawa świeckie, ale nie kościelne. Zrobicie panowie tak samo, odbiercie duchownym świeckie ich funkcje a pozostawicie im ich funkcje kościelne, wtedy do zatargu nie przyjdzie. Atoli w ten sposób nie doszłoby państwo do celu, jaki sobie za rządu profesora Friedberga z Lipska założyło, do celu zgębienia katolickiego kościoła. Jakim sposobem można w § 14 nadawać patronatowi takie znaczenie, jakiego dotąd nigdy nie miał? Patron ma obecnie tylko prawo proponowania, obsadzenie w urzędzie duchownego należy tylko do kościoła. W § 14 sączytamy, że patron ma duchownego w urzędzie obsadzić, a rząd uzna go za prawnego proboszcza. Podczas gdy dotąd kościół nadawał misję do opowiadania ewangelii i udzielania sakramentów, ma to obecnie czynić p. dr. Falk i jego następcy.

Jeżeli patron nie zrobi użytku z swego prawa w pewnym przeciągu czasu, gmina ma wedle § 16 wybierać duchownego. Już wczoraj starano się udowodnić, że prawo wyborcze gminy nie jest obciążeniem kościoła. Cały wybór jest tylko pewną wskazówką dla władzy kościelnej, która albo przyjmuje wybór, albo odrzuca takowy. W innym bowiem razie nie odbierałby duchowni misji swej od biskupów. Spodziewam się, panowie, że nie przyjmiecie tych paragrafów, gdyż będziecie je jednakowoż przyjąć chcieli, wnosząc, aby tak jak przy zmianie konstytucji, po 21 dniach na nowo przystąpiono do obrad nad projektem.

Ro przemowie deputowanego Windhorsta zabrał głos ministerjalny dyrektor Foerster i w przydługiej replice uzasadniał rządowy projekt. Poparł go w tymże deputowany Kapp, któremu odpowiedział znowu gorącymi słowami deputowany Wendt, broniąc katolickiego kościoła. Walka ta — są słowa dept. Wendta — może tylko doprowadzić do ruiny najbogatsze prowincje monarchii. Słyszcie głosy: „Emigruj więc pan!“ Dobrze, panowie, zrobimy to, ale skutki spadną na głowy tych, którzy popierali taką politykę. Przypominam wam, panowie, byłego naczelnego rządcę Palestyny Poncyusa Pylata (Niepokój na lewicy.) i słowa jego: „Nie winnym jestem śmierci tego sprawiedliwego.“ Panowie! W całym chrześcijaństwie nie wierzył nikt tym słowom. (Huczące oklaski w centrum.)

Następnie po kilku słowach jeszcze ze strony deputowanych Rychtera, Mallinckroda, marszałka Benningena, Windhorsta i osobistej wzmiance ministra Falka, przyjęła Izba §§ 14—16 jak i po krótkiej bardzo dyskusji wszystkie następne paragrafy całego projektu. Paragrafy te brzmią:

§ 17. Jeżeli zażądają przypadki przewidziane w § 16 radca ziemski ponownie na wniosek przynajmniej dziesięciu pełnoletnich w pełni praw obywatelskich znajdujących się członków miejskich gmin, wszystkich członków gminy celem uchwały o do zastępstwa lub obsadzenia na nowo wakującego duchownego urzędu. Do ważności uchwały potrzeba przynajmniej większej połowy głosów zebranych. Blizsze w tym względzie rozporządzenia wyda naczelnik prezes.

§ 18. Jeżeli przyjdzie do wyboru, to należy wybrać wedle § 17 reprezentanta, któryby, przekazał wybranemu duchownemu urząd. Całe postępowanie jak i odpowiedzialność reprezentantów reguluje się wedle § 15.

§ 19. Jeżeli w przypadkach §§ 14—18 naczelnik prezes nie zażąda żadnego protestu, albo zażyczy protest nie będzie odrzucony przez trybunał dla spraw duchownych, w takim razie, ośnośny duchowny uważany będzie za prawnie urząd swój posiadający.

§ 20. Jeżeli urząd biskupi opróżniony został w skutek sądowego wyroku dzień wprzód zanim prawo powyższe weszło w życie, to pomimo tego przepisu tego prawa znajdują swe zastosowanie z tą jedynie modyfikacją, że naczelnik prezes wyda przewidziane w § 6 zawiązanie do kapituły.

Z przyjęciem tego § 20 cały projekt o administracji opróżnionych posad biskupich przyjętym został w drugim czytaniu, i marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając najbliższe na dzień następny na czwartek.

Na czwartkowym posiedzeniu rozpoczęła Izba deputowanych obrady nad prawem o wyłączeniu z trzecim czytaniem i przyjęła takowe wedle projektu rządu z bardzo małymi zmianami. Następnie przystąpiono do obrad nad dodatkami do praw majowych, a mianowicie projektem uzupełniającym prawo z 11 maja o wykształceniu i obsadzaniu na urzędach duchownych. Przedłożonego projektu § 1 brzmi jak następuje: „Prawo z 11 maja 1873 określa się bliżej tem, że powierzenie duchownego urzędu jako i sankcjonowanie tego powierzenia i wtedy sprzeciwia się przepisom § 1—3, jeżeli takowe nastąpiło bez poprzedniego nazwania kandydata władzy jak to § 15 żąda.“ Przeciw temu wystąpił członek centrum deputowany Schorlemer Alst, jak i poseł nasz ks. dr. Jazdzewski (mowę jego podajemy na czele naszego pisma), atoli pomimo gorącej obrony ich przyjęła Izba proponowany paragraf i odrzuciła się do piątku. — Na piątkowym t. j. dzisiejszym posiedzeniu przyjęła Izba deputowanych ostatecznie prawo o wyłączeniu i rozpoczęła dalsze obrady nad dodatkowymi prawami majowymi. Blizsze szczegóły nie znane nam jeszcze z tego posiedzenia, tyle tylko zapisać już dzisiaj możemy, że rządowe projekta uzasadniał sam minister Falk i profesor Sybel, a w obronie katolickiego kościoła i praw jego stanął poseł

nasz Thokarski, którego mowę podajemy na czele naszego pisma.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 7 maja. Dziś odcroczony został na czas nieograniczony parlament austriacki. Odroczenie to równa się niezawodnie zamknięciu, parlament bowiem nie zbierze się przed jesienią. Ostatnim owo- cem odcroczono co dopiero ciała prawodawczego była ustawa o obronie krajowej, która z małymi zmianami przyjęta została w redakcyi rządowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej wniesiony został projekt ustawy zarządzającej wybory do delegacji wspólnych z całej Izby. Dotąd wybierano grupami, tak, że każda grupa sejmowa mogła liczyć na przeprowadzenie z góry ułożonych kandydatów. Wniosek p. Heinselta jest dalszym krokiem do zcentralizowania kosztów sejmów wszelkiej władzy w rejcheracie.

Izba panów na wczorajszym posiedzeniu przyjęła przedłożenie do ustawy o prawnym uznaniu zgromadzeń religijnych, w drugim czytaniu i to en bloc. Trzy przedłożenia konfesyjne są już przez obie Izby uchwalone, pozostaje tylko czwarta o klasztorach, które odcroczona została do przyszłej sesji.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się długo i szeroko ostatnią mową ministra skarbu Depretisa, będącą odpowiedzią na interpelacyę co do ostatniego przesilenia ekonomicznego, handlowego i pieniężnego. Odpowiedź ministra, który nie ma miru w wiedeńskim dziennikarstwie wywołała w tejże prasie istną burzę a to dla tego, że p. Depretis powiedział wyraźnie, że państwo nie może uczynić dla powstrzymania zataczającej coraz szersze koła katastrofy giełdowej i że pieniądze płaćące podatki ludności nie mogą posłużyć na pokrycie sum przegranych i strat prywatnych.

Przeciwnicy atoli ministra skarbu domagają się pomocy skarbowej i publicznej dla podkopanego targu i kredytu pieniężnego zarzucając ministrowi, parlamentowi nieudolność i Bóg wie nie co jeszcze.

Pewna część deputowanych chciała, aby rząd nad odpowiedzią p. ministra utworzył dyskusyę. Wniosek jednakże przedłożony w tym duchu upadł. Wielka część deputowanych, tych nawet co podpisali interpelacyę, tudzież takich, co obiecali głosować za otwarciem dyskusji, powzięła w ostatniej chwili inną decyzję, lekając się, aby gorące rozprawy nie skończyły się zupełnym zwycięstwem p. Depretisa. Najlepszym dowodem, że rząd życzył sobie podobnej dyskusji jest to, iż ministrowie głosowali za wnioskiem. Te dzienniki, które wnieśli całą burzę przeciw ministrowi, rozczarowane są przebiegiem rozpraw, tem więcej, że liczyły na upadek p. Depretisa i dzieliły się już nawet jego szatami.

W ciągu odcroczony co dopiero sesji parlamentarnej, która otwartą została 4 listopada 1873 przedłożył rząd obu Izbom 52 projektów, z których 39 przedyskutowane zostały w obu Izbach, 1 w Izbie tylko niższej, 10 nie zostało dotąd wziętych pod obrady.

HISZPANIA.

* Madryt, 6 maja. Gdy w swym czasie głoszone, iż marszałek Serrano wziął sobie za zadanie odwozici olicerów karlistowskich od ich pretendentów, zauważały ironicznie legitymistowsko-klerykalne organa, że marszałek nie wiele będzie miał tu szczególności, karliści bowiem są żołnierzami pełni charakteru a nie republikanami lub Amadeistami, sprzedającymi swe przekonania za pieniądze. Dziś po klęskach dni ostatnich oglądają się i karliści za owym kozłem, na którego możnaby zważyć odpowiedzialność za to wszystko, co się stało. Zdrada, zdrada, rozlega się na całej linii karlistowskiej. Zdradą ulegli karliści, a o takową podejrzują jenerała Valesco, naczelnego wodza oddziałów powstańczych. Karliści opowiadają, że odwrót musiał nastąpić skutkiem niespodziewanego zajęcia pozycji las Muncacas, pierwszego klucza ich linii obronnej, a której wyżyny obsadzone były załadowane przez kilka kompanii, która to siła bynajmniej nie wystarczała. Jen. Valesco otrzymał rozkaz wzmacnienia rzeczonej pozycji czterema batalionami — nie uczynił tego jednakże, a gdy jenerał Echague zaatakował ją na czele 12,000 żołnierzy i 16 dział, karliści nie byli w stanie oprzeć się szturmowi i zniewoleni zostali do odwrotu. — Równie rzecz się miała z wyznami Galdames, na które uderzył jen. Echague 30 kwietnia wieczorem. Gdy w ten sposób rozciągnięta zanadto linia karlistowska przepołowioną została a prawe skrzydło opierające się o San Abanto zagrożone, cofnęło się to ostatnie z rana dnia 1 maja bez strat ku mostowi w Castrejana, gdzie również cofnął się Elio na czele lewego skrzydła. Plan sformowania nowej linii obronnej, jak to miało miejsce r. 1836 nie miał najmniejszych widoków powodzenia, co widząc dowódcy karlistowscy postanowili odstąpić bezwzględnie od oblężenia Bilbao. — Tyle źródła karlistowskie, które donoszą obok tego, że Elio rozkazał uwiezić pod zarzutem zdrady czterech brzygadierów.

Korespondent Times'a tak opisuje chwilę wkroczenia wojsk republikańskich do Bilbao. Było to widokowo rzeczywiście piękne. Mieszkańcy w sukniach świątecznych wysypali się na ulice, aby powitać z entuzjazmem swych oswobodzicieli. Salwy radosne, jęk dzwonów, chorągwie wszelkich barw; balkony ubrane dywanami i bogatymi materjami; lud nawet uboższy jak mógł ustroił swe domy. Jenerał Concha i burmistrz na czele rady miejskiej, zajęli miejsce przed teatrem, aby przypatrzeć się defilującemu wojskom, co też nastąpiło wśród nieskończonych okrzyków i tym podobnych oznak prawdziwej radości; damy zgromadzone na balkonach, powiewały chustkami i obrzucały żołnierzom wieńcami, bukietami, cygarami i cygaretami. Wojsko maszerowało w najlepszym porządku, a choć okryte kurzem i nieco w zaniedbanym stroju, wyglądało doskonale; załadowane było na nim że dnie ostatnie spędziło w marszu i bezustannem ścieraniu się z nieprzyjacielem. Karabiniery, żandarmi, żołnierze wcale piękny, byli przedewszystkiem przedmiotem owacy. Wojska odpowiedziały na okrzyk viva Concha, okrzykiem viva Bilbao! Wieczorem iluminowano miasto a tłumy wesołego ludu zalegały do późna w nocy wszystkie place. Wielu mieszkańców wyglądało mizernie i z piętnem przebytej nędzy, całość jednakże mniej ucierpiała, niżli się tego z początku spodziewano. Wielu dokuczało w czasie oblężenia brak światła i powietrza; żywność była złą i niedostateczną; w ostatnich pięciu dniach zabrakło chleba, w miejsce którego pieczono placki z ryżu i bobu.

Słychać, że w ostatku zabrano się do kotów i szczerów. Funt mięsa konieskiego kosztował 40 sgr. cielęciny 80 sgr., jedno jaje srebrnik, główka kapusty 3 sgr. — Wina było nie wiele i to w podłym gatunku. Mieszkańcom należy się hołd najwyższy za ich wytrwałość;

mówią, że byłoby jeszcze cały wytrzymał miesiąc. Nie wielu tylko straciło życie, podobno zaledwie trzydzieści osób; pozapatrzywano się jak tylko było można przeciw bombom i kartaczom; drzwi i okna zabarykadowano workami z piaskiem a ustawieni na wieżach wartownicy przestrzegali trębami, gdy odzywać się miały baterie. Natomiast domy prywatne okropnie uległy zniszczeniu; żaden niemal dom nieocalał. Karliści bombardowali Bilbao przez 39 dni i rzucili na miasto 6000 okragłych staroswieckiego kalibru bomb. Dziś spalili okraty wiele domów, których właściciele znani byli z swych sympatyj dla karlistów.

Gdy to piszę, szeroka łuna rozpościera się do koła; kilkanaście budynków stoi dotąd w płomieniach. Trzy mosty w mieście zostały zniszczone. Komunikacya na rzece już przywrócona, a pierwszy parowiec, jaki przypłynął dziś w południe, powitany został radosnymi okrzykami. Karliści bombardowali miasto aż do wczoraj godziny 10 wieczorem, prawdopodobnie dla zamaskowania swego odwrotu; pozostawili też zagwożdżone działa. Słychać, że odwrót dla tego tak szybko nastąpił, ponieważ cztery bataliony nie chciały dłużej walczyć. Wszyscy niemal cudzoziemcy opuścili Bilbao 20 kwietnia; konsul angielski, p. Horacy Young, eskortował ich przez linie karlistowskie; sam powrócił do miasta, zżąd niewyruszył się przez ciąg całego oblężenia.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wiedeń, 8 maja. Projekta do praw dotyczących zewnętrznych stosunków Kościoła katolickiego, zostały przez cesarza potwierdzone.

Ateny, 7 maja. Do ministerstwa Bulgaris, które tymczasowo funkcjonuje, wstąpił Grivas jako minister wojny.

Wersal, 8 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komisji nieustalającej przyszła pod obrady kwestya zakazu kilku dzienników. Książę de Broglie ograniczył się na uwadze, iż zgromadzenie narodowe dwa razy już potwierdziło przepisy prawodawcze o stanie oblężenia. — Spór rady masylińskiej z tamtejszym prefektem de Tracy dotąd nie został załatwiony pomimo obietnic ministra.

Madryt, 7 maja. Marszałek Serrano oświadczył przyjmując go deputacyi, iż jakkolwiek karliści klęskę pod Bilbao ponieśli, to jednak plaga ta nie została jeszcze zupełnie zniszczoną, gdy się to jednak stanie, gdy inne niebezpieczeństwa zostaną usunięte, to kraj będzie mógł sam o swej przyszłości decydować. Urzędowa „Gaceta“ ogłasza nominacyę ministra wojny Zabala na jenerałego kapitana.

London, 8 maja. Na zapytanie Andersona oświadczył podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Sir Bourke, iż rząd stara się przywrócić dyplomatyczne stosunki z Meksykiem.

Karlsruhe, 8 maja. Posiedzenia obu izb rozpoczęły się na nowo. Prezes ministrów von Freydrich powrócił z Berlina. Gazeta rządowa ogłasza rozporządzenie dotyczące egzaminów rządowych dla osób duchownych.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Wiele hałasu o nie, komedya w 5 aktach Szekspira, tłumaczona z angielskiego przez Stanisława Koźmiana.

Wyborca nam zapewne czytelnicy, jeżeli o komedji przedstawionej dnia wczorajszego żadnej nie wypowiedzi opinii. Kilka słów zbyć tego nie można, a na obszerne recenzje rzeczy tak starych i znanych jak sztuki nieśmiertelnego Szekspira charakter i zakrój pisma nie pozwala. Przechodzimy więc wprost do oceny wczorajszej reprezentacyi.

Gra każdego prawie z artystów i artystek, z pominięciem kilku chwilowych, pomniejszych usterek, nie wiele pozostawiała do życzenia. Mimo to całość przedstawienia nie posiadała odpowiedniej plastyki, komizmowego tempa, aby na publiczności silniejsze uczynić wrażenie. Sztuki bowiem w rodzaju komedji Szekspira, tak ubogie jak na dzisiaj w inwenyę, tak proste do wezła intrzygi, tak mało przedmiotem obudzające ciekawości, powinny być grane z wielkiem życiem, z pewną energią i szybkością, któraby mogła rozruszać i zająć przywykłą do nowych rzeczy publiczność. Na zaletach tych właśnie bżywało wczorajszej reprezentacyi. Grano w ogóle nie dosyć szybko, miejscami bez zajęcia i wery.

Przedstawienie odbyło się na benefit pp. Koehlera, Stankiewicza i Wojdałowicza, o nich więc nasamprzód mówić nam wypada. Pan Koehler w roli Claudia odznaczał się odpowiednią dystynkcyą i trną charakterystyką. Rola jego nie dawała mu pola do gry wyrazistszej; grze też tej w pierwszych czterech aktach nie mały nie do zarzucenia. Natomiast wytknąć nam wypada, że artysta w akcie piątym, w scenie, w której sędzia opowiada intrzygę don Juana, zaniedbał koniecznej gry niemniej, był zupełnie obojętnym słuchaczem, podczas kiedy cała sytuacya wymagała z jego strony jak najwyższego zajęcia. Pan Stankiewicz grał dobrze rolę Benedykta, nie umiał jednak uniknąć jednej ze zwykłych wad swoich, t. j. niestosownego przeciągania i akcentowania wyrazów. Pan Wojdałowicz z maleńkiej swej roli wywiązał się dobrze. — Panna Heneman grała dobrze, bo z umiętnością i należytą modulacyą tak wesoła, szczeniwi, jak i żałośliwa, melancholijna Beatrycze. Nie zupełnie natomiast zadowolonia nas gra panny Disterlo w roli Hero. W czwartym bowiem akcie, w scenie, kiedy Claudio obwinia przed ojcem i gościami, artystka nie umiała się zastoso- wać do trzęsącego nastroju położenia. Mimika jej nie wyrażała ani w części tej boleści, oburzenia i wstędu, jaki potrzeba było uwidatniać. — Pan Cybulski w roli księcia i pan Werner w roli Leonata grali starannie i dobrze. Pan Zamojski jako sędzia był jak w każdej roli komicznej umiejętnym i myślnym artystą.

Pomijając dla ich małoznaczącości role pomniejszych, musimy się w końcu wyrazić z uznaniem o staniach, jakich dokłada dyrekcya około dekoracyjnych wymagań teatru. Piękne stroje, staranna dekoracya musiała wczoraj zwłaszcza i najwybredniejszego zadowolnić oko.

POSIEDZENIE Akademii umiejętności

w Krakowie dnia 4 maja.

Doroczne posiedzenie Akademii umiejętności, pisał Czas, zgromadziło w sali Akademii dziś o godzinie 1-szej w południe dobór wykształcenijszej publiczności obojczy płci. Członkowie Akademii zajęli miejsca a niemal w komplecie, gdyż z wyjątkiem sędziwego hr. Aleksandra Fredry i chorego Józefa Supińskiego ze Lwowa, zgromadzili się na dzień ten wszyscy członkowie z Galicyi. Wzdłuż sali naprzeciw wchodu zasiadli dawni członkowie Towarzystwa naukowego w charakterze nadzwyczajnych członków Akademii; na estradzie zastępca protektora hr. Alfred Potocki, prezes Akademii dr. Majer, sekretarz ję dr. Szujski i profesor dr. Małeck.

Posiedzenie zagał hr. Alfred Potocki w tych mniej więcej słowach:

„W zastępstwie najdosłowniejszego protektora Akademii Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika z pociechą serca mam zaszczyt zagał do drugie zebranie Akademii umiejętności, która, przeżywszy pierwszy rok swego istnienia, coraz wyższym rozwojem

prac naukowych odpowiadzie życzliwości i łasce, jaką objawił N.Pan, i naszym wspólnym życzeniom. Zagał więc uroczysto zagał, panowie, posiedzenie Akademii.

Następnie prezes Akademii dr. Majer odczytał pogląd na rozwój tej naczelniej instytucji, która ciągu ubiegłego roku dokonała niemal całkowicie wewnętrznej organizacyi i już rozpoczęła liczne prace naukowe. Zostawiając sekretarzowi Akademii sprawozdanie szczegółowe z tych przedsięwzięć i prac naukowych, podjętych w ubiegłym roku, prezes ograniczył się na wskazaniu jej stosunku do władz, monarchii i kraju.

Wyraził jak najgorętsze słowa uznania dla stoje- go zastępcy protektora, który nie tylko osłania Akademię swą opieką, ale hojnym uposażył ją danym. Zgodnie z łaską, jaką z wysokości tronu objawiła się dla nowej instytucji, rząd, władze i reprezentacye państwa okazały również na każdym kroku swą życzliwość. Rada państwa uchwaliła stałą dotacyę 12,000 złr. rocznie. Sejm krajowy w poczuciu ważności dla zarodu Akademii w poważnej pracy naukowej uposażył ją 10,000 złr. reńskich. W czym główną usługę ma poseł Zyblikiewicz, referent tej sprawy w komisji budżetowej, poparty przez drugiego posła krakowskiego Chrzanowskiego i prezesa komisji tej Henryka Wodzieńskiego. Z datków i zapisów prywatnych co chwila przybywają nowe fundusze, a świeżo właśnie otrzymuje Akademia zapis z Warszawy, którego szlachetny dawca zatał nazwisko.

Znikają też przed działalnością Akademii wyłączenie naukowe granice polityczne. O! Skandynawia aż po za Atlantyk sięgają związki i związane stosunki naukowe. Dążeniem też naszym być winno, aby znikło mniemanie, że jesteśmy tylko zdolni zapożyczać się u obcych, a nie umiemy produkować samodzielnie w sferze umiętności. Liczba członków Akademii statum określała zapelnioną już została i tylko jedno miejsce w wydziale filologiczno-filozoficznym jest jeszcze otwartem. Lista również członków pozakrajowych przedłożona została rządowi, a jej potwierdzenie z najgorętszym upragnieniem jest oczekiwane.

W końcu prezes wymienił szereg strat, jakie Akademia poniosła przy swoim poczęciu. W roku ubiegłym umarł poeta ziemi naszej i tradycyi Wincenty Pol, zaledwie do grona Akademii powołany. Nie przekroczył jeszcze progu Akademii Leon Węgr, zmarły historyk w Poznańskim, lecz zaledwie jako członek zakrajowy przedstawiony został. Z członków b. Towarzystwa naukowego utraciła Akademia: księga Jerzego Lubomirskiego, który gorliwem pośredniczeniem z rządem przyczynił się do przeważnie do utworzenia Akademii; Adama hr. Potockiego, który już z łoża śmierci kosztującą ręką hojny przesłał dar Akademii z gorącym życzeniem; prof. Henryka Sułchewskiego za łuzego badacza języka, księga Bielikowicza autora słownika polsko-lacinińskiego; ks. Pękalskiego ostatniego z zakonu Miechowitów i p. Hipolita Seredyńskiego.

Po prezisie Akademii sekretarz jej prof. Szujski rozpoczął obszerny odczyt, którego w dzienniku naszym podać nie omisszamy.

W końcu profesor Małeck odczytał pracę historyczną p. t.: „Kartka z dziejów Uniwersytetu krakowskiego“ odnoszącą się do stanowiska tegoż uniwersytetu w obec soboru bazylijskiego i schizmy w kościele rzymskim w XV. wieku.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 9 maja.

* Teatr polski. Jutro komedya Korzeniowskiego: Majster i czeladnik oraz dramat z francuzkiego: Wio- gęsta.

* W zwartek Halki nie przedstawiono; p. Fridrich-Jakowiczka nagle zasiała przed samem rozpoczęciem przedstawienia. Tymczasem publiczność liczącą gromadzącą się na to przedstawienie z żalem opuszczała teatr.

* Na księży Uniajw przeniesiśmy, stosownie do życzenia ofiarodawcy p. B. B. (znak pocztowy Sępowo) tal 10 pierwiastkowo przeznaczonych na dom przytułku w Berlinie; złożono dotąd na księży Uniajw tal 67 sbr. 20 i gul. 6; dalsze składki chętnie przyjmujemy.

* Wiadomość, podana w ostatnim numerze naszego pisma, jakoby referendaryusz p. J. nalażał do zarządu tutejszej resursy, niemieckiej, polega na pomyśle, którą niniejszemu na życzenie prostujemy.

* Komitet spółek zjednoczonych odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 11 bm o godz. 3 z południa na śm. Marcinię Nr. 18.

* Na „Wartę“, książkę zbiorową, złożył przedpłat do rak dr. Rzepkiewicza pp. M. Krawczyński ze Sworawy, ks. Plucinski z Kościelca.

* Do nowego niemieckiego towarzystwa pożyczkowego należy obecnie już 66 osób. Prócz tego oświadczyli inni członkowie, że do Towarzystwa przystąpią jako tacy polniacy a celem jego popra przez znaczne składki, nie przyjmując jednak odpowiedzialności solidarnej. Biuro Towarzystwa znajduje się w lokalu dawniejszego Towarzystwa pożyczkowego w domu Weitzera przy Zamkowej ulicy.

* W personalne komisji generalnej dla W. Księstwa Poznańskiego i Pomeranii w Stargardzie zaszły następujące zmiany: radca regencyjny Wedding, dawniej przy generalnej komisji w Poznaniu przeniesiony został do generalnej komisji w Kassel; radca regencyjny Stoeckel, dotychczasowy specjalny komisarz w Kestlinie, wstąpił do kolegium generalnej komisji w Stargardzie; komisarz ekonomizny Bruchmann przeniesiony został z Grodziska do Poznania.

* W Wroclawiu dnia 8 maja złożył przed komisją, tamtejszą p. Władysław Sikorski z Prus Zachodnich egzaman referendaryuszkowski.

* Sędziowie powiatowi pp. Zawadzki w Kościelcu, Rehfeld w Wresznie, Buddee w Poznaniu, Colomb w Kępie i Gladisch w Krotoszynie mianowani zostali radcami sądu powiatowego.

* Przy tutejszem protestanckim gimnazjum Fryderyka Wilhelma istnieje kilka stypendyj, z których wszelkie tylko protestancy uczniowie korzystają mogą. Obecnie podarował zakładowi temu radca komercyjny p. Bernard Jaffé 100 tal., które mają być związkiem stypendyj dla uczniów wszelkich wyznań.

* Z początkiem tygodnia rozpoczęło zrównanie i planowanie tutejszej góry zamkowej.

* Doniesienia policyjne. Znalezione czarna czapka, róg do prochu i dwa klucze na obrączce; zgubiono portmonetkę z czerwonej skóry juchtowej, w której znajdowało się około 25 tal., marka z białych i parę kart wizytowych.

* W dniu 8 maja zmarła Helena z Kwiecieńskich Turno; z nią gasnie jedna z tych matron, które łączyły wysokie przymioty rodzinne i domowe z obowiązkami Polek. W żadnym warunku życia nie zapomniata o tych obowiązkach a kiedy nadziały chwile rozdzielenia się z najdroższymi osobami, nie rzadkie w narodzie naszym, uważała to za dopełnienie świętej powinności. Krótko przed wypadkami 1830 r. oddała rękę Wincentemu Turnie; żegnając go spieszącego na pole walki z przekonaniem, że idzie dopełniać powinności Polaka. R. 1833 przyszedł jej znów żegnac syna Wit, dla, który poległ śmiercią walecznych młot Ignacewem. Żał po zgonie tego dzielnego i pełnego nadziei młodzieńca nie zatał się do ostatniej chwili jej życia, żadna jednakże skarga nie wyszła z jej ust, ofiarę dla ojczyzny uznawała za świętą i nie nadaremna. Dzień jego śmierci był dla niej każdego roku wielką bolesną uroczystością, dzień 8 maja, nim właśnie zagasa, aby się łączyć na zawsze z ukochanym. Uczuciem religijnym gło-boko była przejęta, nie pojmowała jednakże sporu o wyższości uczucia miłości wiary nad miłości ojczyzny; zlane w jej duszy stanowiły piękną harmonią we wszystkich czynnościach jej życia. Czesę jej państwo!

* Z powodu braku pomieszczeń, w którychby się biura i urzędnicy pomieścić mogli, przeniesiona zapewne zostanie w bieżącym jeszcze roku król. dyrekcya k. i. l. wachodniej Bydgoszczy do Berlina, co wedle pierwotnego planu miało nastąpić po trzech dopiero latach.

(Dodatek.)



Dnia 8go maja zasnęła w Bogu śp.

z hr. Kwileckich Helena Turno.

Wyprowadzenie zwłok z Poznania odbędzie się w poniedziałek dnia 11 maja o godzinie 3 p. p., pogrzeb w Obieźnieru dnia następnego.

O czém donoszą krewnym i przyjaciółom w smutku po-
grążeni

(2706)

Dzieci i wnuki.

Ogłoszenie.

W konkursie do majątku kupca **Jakóba Steinberg** pod firmą **J. Steinberg** w Poznaniu zameldował następnie handel **Braun & Schmidt** w Berlinie pretensy za towary w ilości 64 tal. 23 sbr. 9 fen. (2697)

Do rozpoznania pretensy tej został termin na dzień

19 maja 1874 r.

przed południem o godzinie 11 w biurze konkursowem No. 9 wyznaczony, o czém się wierzycieli, którzy pretensy swe zameldowali, uwiadomiam.

Poznań, dnia 5 maja 1874.

Król. sąd pow., Wydział I.

Obwieszczenie.

Nieruchomość w mieście **Lesznie** przy Zamkowej ulicy pod No. 701 położona do małoletniej **Henryety, Maryi, Lucy Michaelis**, jako sukcesorki zapisanego właściciela **Jana Michaelisa** należąca, której to nieruchomości wartość użytkową dla podatku budynkowego na 125 tal. przyjęto, ma być w celu wykonania przymusowego

dnia 20 lipca 1874

z rana o godz. 10 w tutejszym lokalu sądowym (izba No. 15) drogą koniecznej subhastacji sprzedana.

Leszno, dnia 22 kwietnia 1874.

Królewski sąd powiat.

sędzia subhastacyjny.

Nakładem **Edmunda Calliera** wyszły następujące dzieła i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach:

Wdowiszewski W. J.: Kobieta w hist. sztuki.

Cena 1 tal.

Turgeniew:

„Helena“, powieść

przekład

Aleksandry Callier.

Cena 1 tal. 10 sgr.

Cieszkowski Henr.:

Notatki z mojego życia

Cena 1 tal. 15 sgr.

Gotowe paletoty i ubiory

męskie jako też obuwie i rękawiczki poleca (1977)

J. Urbankiewicz,

Berlińska ulica Nr. 32 w Poznaniu.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze zaciągnięty został pod No. 117 kupiec **Wojciech Rydlewicz** z Psar Polskich pod firmą:

W. Rydlewicz (2712)

Psary Polskie

na mocy rozporządzenia z dnia dzisiejszego.

Wrzesnia, dnia 4 maja 1874.

Król. sąd pow., Wydział I.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość w mieście **Poznań** na przedmieściu Rybakach na Półwsi pod nr. 1 położona, do **Zygmunta Bamberg**, cukiernika i jego żony **Augusty** z domu **Bueck** należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 250 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacji koniecznej we

wtorek d. 29 wrzesnia rb.

przed południem o godz. 10.

w lokalu król. sądu pow. w miejscu, w

izbie nr. 13.

Poznań, dnia 25 kwietnia 1774.

Królewski sąd powiatowy.

sędzia subhastacyjny

Keyl.

Obwieszczenie.

Poniżej wymienieni piekarze w miesiącu maju rb. sprzedawać będą chleb żyty i bułkę po następujących najniższych wagach:

Chleb po 5 sgr.

Antoni Godziałkowski M. Garbary 13—2 kil.

Ignacy Rychlicki Półwiejska ulica 16—2 „

Fryderyk Knipfer Św. Marcin 22—2 „

Bułka po 1 sgr.

Szymon Licht Rynek 9 200 gr.

Ignacy Rychlicki Półwiejska ul. 16 200 „

Adolf Heintze Św. Marcin 68 200 „

Wreszcie odwołuje się do taks. piecyw na

miejscach sprzedaży wywieszonych. (2696)

Poznań, dnia 5 maja 1874.

Król. Dyrekcya policyi.

Standy.

Dnia 12 m. b. o 9 godzinie z

rana sprzeda podpisany królewski kantor

bankowy za gotową zaraz zapłatą

pewną ilość dobrych olejnych **nasion zimowych** około 380 węgpi

przez taksatora bankowego **Lichtensteina**. Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości. (2661)

Miejsce sprzedaży: W. Garbary 25.

Poznań, dnia 5 maja 1874.

Królewski kantor bankowy.

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

(2680) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Walne zebranie

Towarzystwa rolniczego dla pow. szubińskiego odbędzie się w

środe 13 bm. o godz.

11 w Żninie w mieszkaniu p. Siuchnińskiego.

Walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania

Spółka zapisana
odbędzie się

na wielkiej sali Bazarowej w poniedziałek
dnia 18 maja r. b.

o godzinie 7 wieczorem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania.
2. Wybór członka Zarządu.
3. Wybór członka Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu o stanie kasy Towarzystwa.
5. Sprawa nabycia nieruchomości (§ 16 c. Ustaw). (2742)
6. Wniosek o wybór komisji do rewizji ustaw.
7. Zmiana następujących §§. Ustaw: § 22 c. 36 c. 38 d. 42. 54. według wniosków stawionych na ostatniem walnem zebraniu
8. Wniosek co do rozdania spisu członków, na corocznem walnem zebraniu w lutym.
9. Wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji do rewizji kasy.
10. Wnioski członków.

Rada Nadzorcza

profesor Szafarkiewicz.

Otworzenie interesu.

Objawszy położony w tutejszym miejscu
Hôtel zur preussischen Krone

odnowiłem takowy i urządziłem z wszelkim komfortem, jaki
obecnie wymagają czasy.

Dokładna znajomość fachu w skutek długoletniej czynności w Adersbach jako też dostateczne środki podają mi
możliwość zadośćuczynienia wszelkim wymaganiom szanownej
Publiczności podróżującej jako też gości kąpielnych, zadaniem zaś
mojem zawsze będzie, aby przez akuratańską usługę, wyborną
kuchnię i napoje zadość uczynić każdego czasu okazanemu mi
zaufaniu.

Odnowione i z komfortem urządzone pokoje dla podróż-
nych, lokale jadalne, konwersacyjne i restauracyjne podają
szanownej Publiczności przyjemny pobyt.

Polecając to moje przedsiębiorstwo szanownej Publiczności
usiłnie do łaskawego użycia zostaje (2703)

Z szacunkiem

Fryderyk Pohl,

dawniej w Adersbach.

Kapiele Warmbrunn w maju 1874.

Rynek 88 jest wielka piekarnia z pomieszkaniem do wynajęcia (2701)
Berlińska ul. 29 jest piętrowo jedno w całości lub częściowo od 1 października do wynajęcia. (2719)

Mahoniowy fortepian jest na sprzedaż za 30 tal. **Wilhelmowska ul. Nr. 16 B. I. piętro.** (2522)

J. Ehlerst, jubiler i złotnik.

Wrocławska ul. Nr. 9. (2355)

poleca swój zakład wyrobów z złota i srebra w najumiarkowanych cenach. Wszelkie nowe roboty jako też reparacje w tych przedmiotach przeko i starannie wykonane zostaną.

Kapitaly

do wypożyczenia na dobra wiejskie i poznańskie grunta przez (2660)

Bernarda Asch'a.

Zgrzebielce i szczotki do czyszczenia koni

stomianki z kokosowego włókna

łóżka żelazne, gwoździe drutowe

maszynki do kawy i do herbaty

tace mosiężne, kuchnie

petroleowe (2584)

brzytwy, nożycki, scyzoryki jako i wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca

M. Sikorska.

Św. Marcin 13.

Osiedliłem się jako malarz, pozłotnik i rzeźbiarz w Krotoszynie.

Wykonuję wszelkie w ten fach wcho-
dzące a mianowicie kościelne roboty jak
najdoskonalej. (2240)

Mieszkam u p. Karóla Sierodzkiego.

Józef Kowolik.

Egzamin na wolo taryuszów.

Przygotowanie wraz z pensy (2460)

Dr. Theil

Poznań, Św. Marcin

Parasol

największy wybór jak najtaniej u

Braci Korac

Bynek 40

10. Wodna ul.

franc. bila

najnowszej konstrukcyi poleca wnej Publiczności

Krzywiński

restauracya.

Parasolki

kapelusze jedwabne, pi

we i słomkowe

wiedeńskie i pragskie

dla panów

surduty na deszcz

w największym wyborze po t co tanich cenach polecają

Russak & Czap

Rynek 83. Ryn

Szafy do lodu,

żelazne meble ogr

we i balkonowe,

żelazne łózka,

machiny do lodów,

prawdziwe patentow

aparaty petroleowe

gotowania poleca w naj

szym wyborze po jak najtań

cenach. (2)

Wzory szaf do lodu

tęz cenniki mojego magazynu

urządzeń gospodarczych przes

ię na życzenie franco.

Michaelis Base

Magazyn sprzętów domowy

kuchennych

Narożnik Rynku i Wodn

Loterya

Losy do 1 klasy 150

wykupić należy do 16

rb. Po dniu tym upad

do numerów, granych w

teryi.

H. Bielefe

królewski poborca lod

Dnia 17 i 18 czer

rozpoczyna się w **Hamburgu**

wielka gwarantowana

pieniężna (której nie jed

swe zwycięstwo zawiadze

ra w ogólności [7 oddziałów] obe

grane główne event.

120,000 talar

50,000, 40,000, 30,000, 2

2 po 12,000, 10,000, 3 po

3 po 6,000, 5 po 4,800, 13 po

11 po 3,200, 11 po 2,400, 28 po

2 po 1,600, 56 po 1,200, 152 po

Skład fortepianów i harmonii

z Berlina, Lipska i Stutgartu
poleca po umiarkowanych cenach
S. BENDA. (1877)
Św. Marcin Nr. 82 i Podgórna ulica Nr. 5.

Handel szyb, szklarnia

W. Kilińskiego i Sp.

w Bazarze

wykonuje wszelkiego rodzaju roboty szklarskie: **oprawy obrazów, kolorowe okna do kościołów** itd. przy skorej i rzetelnej usłudze. (1878)

Na inspekta szkło, kista wraz z opakowaniem 9 tal.

Najpierwszą przesyłkę

nowych lisbońskich kartofli i nowych ang. śledzi pocztowych odebrał (2732)

A. Cichowicz.

Najnowszy wynalazek! — Najnowszy wynalazek!

Krakówka,

wodka żółdkowa, z najdelikatniejszych ziół destylowana przez (2591)

J. Russaka w Kościecie.

Składy urządzają się na żądanie wszędzie.

Moja dobrze urządzona (2734)

Restauracja

Róg Rynku i Butelskiej ulicy, znana z smacznych potraw i wybornych napojów, oraz **dwie najnowsze konstrukcje** w obszernym salonie ustawione

bilardy

polecam łaskawym względem.

W. Gruszczyński.

PIWO KOBYLEPOLSKIE

Składowe beczka po 7 1/2 tal. hektolitr po 5 1/2 tal. wyłącznie	
Marcowe " po 9 1/2 tal. " po 7 tal. naczyn.	
Bok " po 9 1/2 tal. " po 7 tal. naczyn.	
Składowe za 100 butelek 3 tal. wyłącznie	
Marcowe za 100 " zetyk. 4 1/6 tal. naczyn	
Bok za 100 " " 4 1/6 tal. naczyn	

uznanego powszechnie dobrego smaku poleca (2735)

Zarząd browaru.

Skład i biuro Stary Rynek 92 i rog Wronieckiej ul. Poznań

Powtórnie ośmielam się **Szanownemu Obywatelstwu W. Ks. Poznańskiego** donieść, iż 10 opuściłem dom p. Schwenke w Wrocławiu z przekazaniem z konieczności temuż mej firmy (2720)

20 wstąpiłem **do renomowanej fabryki pana Henryka Er-misch w Burgu pod Magdeburgiem**, której wyroby specjalnie **osobiście** polecając, proszę o zachowanie mi nadal łaskawych swych względów. Z szacunkiem

Henryk Pohl.

Warszawski magazyn obuwia

męskiego i damskiego bogato w wyborowe towary zaopatrzone przy **Wilhelmowskiej ulicy Nr. 18** naprzeciw hotelu francuskiego. (2693)

F. ANDRZEJEWSKI.

„GERMANIA“

akcyjne Towarz. ubezpiecz. na życie w Szczecinie.

Kapitał zakładowy	tal. 3,000,000
Zabrane rezerwy w końcu 1873 r.	6,449,840
Od utworzenia interesu do końca 1873 r. zapłać. sumy asekurac.	6,200,956
Zabezpieczony kapitał w końcu kwietnia 1874 r.	63,905,643
Dochód roczny z premii i prowizji	2,243,444
W miesiącu kwietniu nadeszło:	
1098 wniosków na	946,944

Dywidenda zabezpieczonych z udziałem w zyskach z wpłaconych za rok 1871 premii	33 1/8 procent.
" " 1872 "	33 1/8 "
" " 1873 "	20 "

Z czystych owych zysków rocznych, którymi dzielą się zabezpieczone z prawem do dywidendy osoby i akcyonariusze, otrzymują owi zabezpieczeni 1/4 akcyonariusze 1/4. Zabezpieczeni z prawem do dywidendy odbierają swą dywidendę już po dwu latach w ten sposób, że dywidenda roku pierwszego daje się przez zniżenie premii trzeciego roku itd. (2740)

Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i przez

Agenture generalną

LEOPOLDA GOLDENRING'A.

Handel detaliczny i po niemiecku, dowiedzą się wielkiej **destylacji** w Poznaniu jest bliższych szczegółów na **św. Marcinie Nr. 29.** (2672)

Kapiele w Warmbrunn,

których lecznicza skuteczność przeciw **podagrze, reumatyzmowi, liszajom, skrofalom, metalicznemu zatruciu, plethora abdominalis** z dawien dawna jest znana, otwiera zakłady swe lecznicze z dniem **1 maja** każdego roku do ogólnego użycia, na miejscu zaś są w zapasie w kilku składach **wszystkie także obce wody mineralne** jako też **serwatka** do potrzebnej może kuracji za ich pomocą. (H. 21231) (2505)

Miejsce lecznicze SALZBRUNN w Szląsku.

Zakład leczniczy Nowego źródła.

Rozsyłka naszego **Ober-Salzbrunn** świeżego zawsze nalewu po cenie **3 1/2 sgr.** za butelkę **właz. szkła i opakowania.** Sprzedającym z drugiej ręki zyskowy rabat. (H. 21367)

Z **Ober-Salzbrunn** wyrabiane **pastylki piersiowe i żołądkowe** za pudełeczko 10 sgr. **Cena kuracji tu w miejscu od osoby 6 tal.** **Wyborny zakład mleczny i serwatkowy.** **Inhalacje, Kapiele, Tanie pomieszkania.**

Kapiele morskie i żółowe Kolobrzeg.

Otwierają one obszerne swe **kapiele żółowe w końcu maja kapiele morskie dnia 15 czerwca**; w tymże samym czasie także swe **ciepłe kapiele morskie** na wybrzeżu dla panów i dam. Takowe posiadają położony bezpośrednio przy wybrzeżu czarujący zamek nadbrzeżny jako kurhaus, w którym znajdują się także **pomieszkania dla gości kąpielnych** i z którym łączą się park najpiękniejszy. **Koncerta raune, koncerty na wybrzeżu, reuniony, balety, ognie sztuczne, corso wodne i teatr** podają gościom przyjemne zajęcia. Wielka liczba pięknie położonych i z komfortem urządzonych pomieszek po miernych cenach jest do wynajęcia goście przygotowane; dworzec znajduje się w bezpośrednim ich bliskości. (2438)

Do udzielania objaśnień gotowej chętnie podpisana dyrekcyja, tak samo wskazując się pomieszkani **bezpłatnie** w biurze policyjnym na Münd.

Dyrekcja Stowarzyszenia kąpielowego.

W licznie uczęszczanym zdrojowisku leczniczym

Szczawnica

rozpocznie się pora zdrojowa w dniu **20 maja.** Zamówienia na mieszkania i wody mineralne z 7 zdrojów należy adresować do zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy. — Komunikacyja zakładu z stacyami kolei żelaznej w Krakowie i Bochni ułatwiona jest trzykrotnie dziennie kursującym c. k. wozem pocztowym. — Pisma o zdrojowisku przesyłają się bezpłatnie. —

Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Zdrowisko Duszniki

(Reinerz).

Klimatyczne miejsce lecznicze górskie. Zakład picia wody, serwatki i zakład kąpielny w hrabstwie Kłodzkim, w pruskim Szląsku. **Otwarcie sezonu dnia 10 maja.** (H. 21020)

Skuteczne przeciw katarom **wszystkich błon śluzowych, cierpieniom krtani, chronicznym tuberkulozom**, emfizemie płuc, bronchitazji, chorobie krwi, brakowi krwi, blednicy i t. d. jako też **hysterycznym i kobiecym chorobom**, które z nich powstają; skutkiem ciężkich chorób i febr i **połogów**, nerwowej ogólnej słabości, neuralgii, skrofalom, reumatyzmowi, eksudującej podagrze, konstytucyjnej sifilis. **Polecane** rekonwalescentom i jako znany pobyt na lato.

Goczałkowiaką sól kąpielną, skoncentrowane żoły i wodę jodową z kwasem węglanym i wodę z bromem, (2525) przez radcę medycznego dr. Fischera w Wrocławiu polecane, rozsyła zarząd kąpeli na bezpośrednie zamówienia.

PIGULKI Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaisty w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i bólesci żołądka. Jedynie Kapsułki z rośliny Matiko p. Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaistw w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z esencją Matiko. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach a nie w żołądku i dla tego kapsułki te działają dziesięć razy silniej jak wszelkie inne przeciw reżączkom nawet chronicznym i zadawnionym. (20)

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza; w Warszawie w składach materyał. apt. pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryusza). Leczy odziedziczoną ostryść krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczną w skrofalicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu uporczywych liszajach, wyrzutach syfilistycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Warszawie w składach materyał. aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. L. Trauczyńskiego i Redyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaiter. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. W Botoszanie w aptece p. Schmeltz.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de St. Gervais. (39)

Moskwa



1872.



Marka fabryki.

Wiedeń.



1873.

Buschenthalski wyskok mięsny.

Kontrola rewizyjna: *Apfackharitz*

Skład generalny: Lipsk.

Skład główny: **Eryk i Karol Schneider** Wrocław, Eryk Schneider Lignica. (1038)

Okna wystawne

Dwa wielkie najnowszą konstrukcyi są tanio do nabycia. (2730)

Wilhelm Kronthal,

Hôtel de Rome.

Nalewu 1874 r.

wody naturalne

sole kąpielne z **Kreuznach, Rehme, Kolobrzegu, sól morską** itd. poleca

Dr. Mankiewicz,

Wilhelmowska ul. 22. (2714)

MASZYNY NIESTANNE

do wyrabiania

napoi gazowych wszelkiego gatunku

wody sodowej, limonady, win musujących, soda-water, nasycają gazem piwa i cydru.

Dyplom honorowy, medal złoty i wielki medal złoty na wystawach w Lyonie i w Moskwie 1872 Medal postępu (równy ważny wielkiemu medalowi złotemu) na wystawie wiedeńskiej.

Cyna 1-go gatunku szkło kryształowe.

J. Hermann-Lachapelle

Fabrykant-Mechanik 144, ulica du Faubourg Poissonnière, Paryż. (36)

Posyła bezpłatną prospektów szczegółowych. Posyła bezpłatną Podręcznika napoi gazowych wydanych i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann-Lachapelle. Cena 5 franków. Sprawdzać można w Poznaniu za pośrednictwem Dr. Mankiewicza, aptekarza.

o małej ilości 2 fr. 15 c.

Sifony

o wielkiej i małej łodzi, owalne i walcowe, wypróbowane pod ciśnieniem 20 atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia

Cena 1-go gatunku szkło kryształowe.

J. Hermann-Lachapelle

Fabrykant-Mechanik 144, ulica du Faubourg Poissonnière, Paryż. (36)

Posyła bezpłatną prospektów szczegółowych. Posyła bezpłatną Podręcznika napoi gazowych wydanych i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann-Lachapelle. Cena 5 franków. Sprawdzać można w Poznaniu za pośrednictwem Dr. Mankiewicza, aptekarza.

o małej ilości 2 fr. 15 c.

EAU TONIQUE

P. DICOUEMARE

Chemika w Paryżu i Rouen.

wzbudza porost włosów. Szybko łupież na głowie. Zapobiega siwizni.

Skład w Poznaniu, w aptece Dra Mankiewicza, w magazynie perfumeryi p. Barcikowskiego, w zakładach fryzjersko-perfumerskich i perfumeryjnych p. p. J. Ramera, L. Gehlena, Linnemana i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów.

Własność rządowa francuz.

Adminstr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych urzędzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzycy (diabetis), dna, kamienia etc.** — codziennie od 15 maja do 15 września; teatr i koncerty w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacji, do gry w bilard. — Kolejne żelazne prowadzą do Vichy. (35)

PRODUITS HYGIENIQUES

DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy **stosunek Syropu Delabarre**, tak zwanego **STROPU DO ZĘBÓW**, którym się niera działa małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^r DELABARRE**, jest fałszerstwem i nasładowstwem.

Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia. (38)

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtura osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed rąplowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. — Dostać można: w **WARSZAWIE** w składach materyał. aptecznych pp. Gallego i Spiessa; w **WILNIE** w składach pp. Gruciewskiego i Chrościckiego; w **KIJOWIE** w aptece Braci Marcinków; w **KRAKOWIE** w aptece P. Trauczyńskiego; w **LWOWIE** i w **POZNANIU** w aptekach pp. Mikolascha i D^r Mankiewicza.

Własność rządowa francuz.

Adminstr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych urzędzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzycy (diabetis), dna, kamienia etc.** — codziennie od 15 maja do 15 września; teatr i koncerty w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacji, do gry w bilard. — Kolejne żelazne prowadzą do Vichy. (35)

PRODUITS HYGIENIQUES

DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy **stosunek Syropu Delabarre**, tak zwanego **STROPU DO ZĘBÓW**, którym się niera działa małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^r DELABARRE**, jest fałszerstwem i nasładowstwem.

Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia. (38)

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtura osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed rąplowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. — Dostać można: w **WARSZAWIE** w składach materyał. aptecznych pp. Gallego i Spiessa; w **WILNIE** w składach pp. Gruciewskiego i Chrościckiego; w **KIJOWIE** w aptece Braci Marcinków; w **KRAKOWIE** w aptece P. Trauczyńskiego; w **LWOWIE** i w **POZNANIU** w aptekach pp. Mikolascha i D^r Mankiewicza.

Własność rządowa francuz.

Adminstr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych urzędzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzycy (diabetis), dna, kamienia etc.** — codziennie od 15 maja do 15 września; teatr i koncerty w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacji, do gry w bilard. — Kolejne żelazne prowadzą do Vichy. (35)

PRODUITS HYGIENIQUES

DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy **stosunek Syropu Delabarre**, tak zwanego **STROPU DO ZĘBÓW**, którym się niera działa małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^r DELABARRE**, jest fałszerstwem i nasładowstwem.

Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia. (38)

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtura osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed rąplowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. — Dostać można: w **WARSZAWIE** w składach materyał. aptecznych pp. Gallego i Spiessa; w **WILNIE** w składach pp. Gruciewskiego i Chrościckiego; w **KIJOWIE** w aptece Braci Marcinków; w **KRAKOWIE** w aptece P. Trauczyńskiego; w **LWOWIE** i w **POZNANIU** w aptekach pp. Mikolascha i D^r Mankiewicza.

Własność rządowa francuz.

Adminstr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych urzędzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzycy (diabetis), dna, kamienia etc.** — codziennie od 15 maja do 15 września; teatr i koncerty w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacji, do gry w bilard. — Kolejne żelazne prowadzą do Vichy. (35)

PRODUITS HYGIENIQUES

DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy **stosunek Syropu Delabarre**, tak zwanego **STROPU DO ZĘBÓW**, którym się niera działa małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^r DELABARRE**, jest fałszerstwem i nasładowstwem.

Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia. (38)

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtura osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed rąplowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. — Dostać można: w **WARSZAWIE** w składach materyał. aptecznych pp. Gallego i Spiessa; w **WILNIE** w składach pp. Gruciewskiego i Chrościckiego; w **KIJOWIE** w aptece Braci Marcinków; w **KRAKOWIE** w aptece P. Trauczyńskiego; w **LWOWIE** i w **POZNANIU** w aptekach pp. Mikolascha i D^r Mankiewicza.

Własność rządowa francuz.

Adminstr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych urzędzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzycy (diabetis), dna, kamienia etc.** — codziennie

Lokomobile i młockarnie

z fabryki
Marshall, Sons & Co. Limited,
Gainsborough,

uznanej konstrukcji, z żelaznym patentowanym bębniem i z najnowszymi ulepszeniami; również

oryginalne amerykańskie „Buckeye“ żniwiarki i kosiarki

z fabryki
Adriance, Platt & Co.
Nowy Jork,

(2597)

do których utrzymują skład **wszystkich rezerwowych części**, ofiaruje pod przystępnymi warunkami

Herm. Löhnert,

skład angielskich i amerykańskich machin.
Bydgoszcz, Verlängerte Gammstrasse.

Dzierżawa!

W majątności **Smoguleckiej** w powiecie wągrowieckim jest od 1 lipca r. b. z wolnej ręki na lat 14 do wydzierżawienia

(2634)

folwark Parkowo,

obejmujący około 850 mórg magd. incl. 200 mórg łąk dwusiecznych. Nadmienia się, że od 1 lipca 1876 dołączy się do tegoż folwarku drugi folwark z gorzelnią, **Budki**, i że w ten sposób cały areal obejmować będzie 2000 m. magd. wraz z łąkami. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można albo u Zarządu dominalnego w Smoguleckiej wsi pod Lipą (via Szamocin) albo u podpisanego pełnomocnika dóbr w Konarzewie pod Dąbrówką, powiat poznański.

Stasiński.

Pomorski akcyjny bank hipot.

daje niewypowiedziane pożyczki z amortyzacją nawet po najnowszym listach zastawnych

(2486)

Blizsze szczegóły u

Józefa Radziejewskiego.

Licytacja

najrozmaitszego **drzewa porządkowego, dębowego i brzoźowego** (klocków i drągów) z **lasów miłosławskich**, z obrębów **Brzezinka i Mościska**, odbędzie się w **Miłosławiu** w Bazarze

w **środe dnia 20 maja r. b.**

po godzinie 8 rano.

(2716)

Miłosławski zarząd leśny.

Drelich na wańtuchy.

60 berl. łokci 60 funt. ważących, od 5 1/2 tal. począwszy, jako też gotowe wańtuchy w największym wyborze, najwzrostem i najlepszym gatunku poleca

(2659)

Salomon Beck.

Skład drelichu i miechów.
Rynek Nr. 89.

Do farbierni i chemicznej pralni **W. Spindlera** w Berlinie przyjmuje rzeczy

(2723)

Izydor Busch,

Sapieżyński plac 2.

Drelich na wańtuchy, plachty do rzepin, miechy do zboża, miechy do maki, drelich i płótno na markizy

poleca w najlepszym gatunku po najtańszych cenach

(2692)

Robert Schmidt

dawniej Antoni Schmidt.

63. Rynek 63.



Dom. Chładowo

pod Witkowem

(2711)

100 sztuk skopów

rosłych i zdalnych do chowu na sprzedaż; odbiór zaraz po strzyży.

Dom. Rokosów pod Poniec

ma **150 macior**

zdalnych do chowu na sprzedaż; odbiór zaraz po strzyży.

Dom komisowo-handlowy

N. Kierski i Sp.

jak w roku z. tak i w tym przyjmuje na skład

w sposób komisowy

WEEINIE

na czas jarmarku i uprasza o wczesne zgłoszenia się.

Z powodu oddania dzierżawy, sprzedawać się będzie przez publiczną licytację za gotówkę:

wszystek inwentarz żywy i martwy

dnia 22 czerwca r. b.

we wsi rządowej **Seebrück**

(Mościszki), stacja pocztowa Dąlewo, stacja kolei żelaznej Kościan.

(2702)

Do wydzierżawienia pustkiewicz do rycerskich

Zółcz,

w powiecie gnieźnieńskim położonych, z 1545 morgów 124 pretów kwadratowych składających się, na lat 12 od 1 lipca r. b. począwszy, wyznaczam termin w zamku Czarniejskim na dzień

19 maja r. b.

Do objęcia tej dzierżawy jest wykaz 15,000 tal. majątku potrzebny. Warunki mogą być u mnie przejrane.

Gniezno, dnia 2 maja 1874.

Król. radca sprawiedl. Ellerbeck.

Dom. Pijanowice

pod Krobia

ma

200 macior

zdatnych do chowu

(2713)

na sprzedaż.

Odbiór zaraz po strzyży.



Sprzedaż tryków.

Mocne 1 1/2 i 2 1/2 roku mające szczepione tryki. Czyste **Negretti i Rambouillet-Negretti**, bardzo wełniste, sprzedaje **Dom. Mrowino** pod Rokitnicą po miernych cenach. Daje się gwarancją za impotencję i kołowaciznę.

(2707)

Podczas tegorocznego targu na wełnę ustawione zostaną jak w roku zeszłym dwa wielkie namioty **wschodnio-niemieckiego banku produktów** na **Sapieżyńskim** resp. na **Działowym** placu, a zgłoszenia na składy przyjmują

(2738)

Poznań, 9 maja 1874.

G. Fritsch & Co.

Kantor: **W. Garbary 23.**

Wetna.

Mydlnik (Saponaria alba), prawdziwy lewantyński

(2727)

bez części składowych anorganicznych, niekorzystny skutek na **wagę i gętkość** wełny wywierających, poleca

R. Barcikowski.

Swieże kuchy lniane i rzepiowe

poleca w najlepszym towarze rafinerya oleju

(2736)

Adolfa Ascha,

Rynek 82.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 8 maja.				Poznań, 9 maja.			
Niemieckie papiery.				Listy rentowe i zastawne.			
Dobrow. poz. państw.	4 101 1/2 p.			Pozn. listy zastawne	3 1/2 97 1/2 z.		
Prusk. poz. ukonsolid.	4 101 p.			Nowe listy zastawne	4 94 1/2 z.		
dito dito	4 99 1/2 p.			Listy rentowe pozn.	4 97 1/2 z.		
Oblięgi długi państwa	3 92 1/2 p.			Prowinc. obligacje	5 101 1/2 z.		
Prem. poz. państw. z 1855	3 123 1/2 p.			Powiatowe obligacje	5 101 1/2 z.		
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 87 1/2 p.			Obligacje miejskie	4 94 1/2 z.		
dito	4 98 1/2 p.			dito	5 101 1/2 z.		
dito	4 102 1/2 p.			Szląskie listy zastawne	3 1/2 97 1/2 z.		
dito	5 — p.			Szląskie listy rent.	4 — z.		
List zast. pozn. (nowe)	4 94 1/2 z.			Akeye bankowe.			
dito szląskie	3 84 1/2 p.			Berl. stowarz. bank.	4 85 z.		
dito lit. A.	4 95 1/2 p.			dito dysk. komand.	5 172 z.		
dito nowe	4 — p.			Zagraniczne papiery.			
Zachodnio-pruskie	3 85 1/2 p.			Austr. renta srebr.	4 66 1/2 p.		
dito	4 98 1/2 p.			dito papier.	4 62 1/2 p.		
dito II serya	5 107 p.			dito losy z 1854.	4 96 z.		
dito nowe	4 102 1/2 z.			dito losy z 1858.	fr. 106 1/2 p.		
Listy rent. poznańskie	4 97 1/2 p.			dito losy z 1860.	fr. 98 p.		
dito pruskie	4 98 1/2 p.			dito losy z 1864.	fr. 91 p.		
dito szląskie	4 98 1/2 p.			Rosyjsk. poz. prem. 1864	5 144 p.		
Akeye bankowe.				dito prem. 1866	5 141 p.		
Bergsko-maroh. bank	4 78 1/2 p.			Rosyjsk. pols. obligacje	4 83 1/2 p.		
Berliński bank (stare)	4 78 1/2 p.			skarbowe	4 80 1/2 p.		
dito (nowe)	4 86 1/2 p.			Pols. listy zast. III em.	4 79 1/2 p.		
Berliński stowarz. bank	5 89 1/2 p.			dito nowe	5 67 1/2 p.		
dito kasowe	4 27 1/2 p.			dito likwidacyjn.	4 103 1/2 p.		
Berliński bank lombard	5 81 p.			Ameryk. pożycz. 1881	6 96 1/2 p.		
Wrocław. bank dyskon.	4 82 1/2 p.			Ameryk. pożycz. 1882	6 98 1/2 p.		
Akeye przemysłowe.				dito nowa	5 98 1/2 p.		
Berliński kantor drzew.	4 89 p.			Zagraniczne papiery.			
dito wekslowy	4 70 1/2 p.			Austr. renta srebr.	4 66 1/2 p.		
Centr. bank budowl.	5 63 p.			dito papier.	4 62 1/2 p.		
Centr. bank stowarz.	4 76 p.			dito losy z 1854.	4 96 z.		
Niemieck. bank hyp. w	4 99 1/2 p.			dito losy z 1858.	fr. 106 1/2 p.		
Meiningen.	4 79 p.			dito losy z 1860.	fr. 98 p.		
Niem. bank Union.	4 170 1/2 p.			dito losy z 1864.	fr. 91 p.		
Stowarzysz. dyskont.	4 170 1/2 p.			Rosyjsk. poz. prem. 1864	5 144 p.		
Gotajski bank kredyt.	4 69 z.			dito prem. 1866	5 141 p.		
Kwileckiego i Sp. bank	5 128 1/2 p.			Rosyjsk. pols. obligacje	4 83 1/2 p.		
Meinigs. bank kredyt.	4 107 1/2 p.			skarbowe	4 80 1/2 p.		
Austr. bank kredyt.	5 128 1/2 p.			Pols. listy zast. III em.	4 79 1/2 p.		
Anstr.-niemiecki bank	4 85 p.			dito nowe	5 67 1/2 p.		
Wschodnio-niem. bank	5 73 1/2 z.			dito likwidacyjn.	4 103 1/2 p.		
dito produk.	5 19 p.			Ameryk. pożycz. 1881	6 96 1/2 p.		
Poznański bank prowinc.	4 110 p.			Ameryk. pożycz. 1882	6 98 1/2 p.		
Pruski bank	4 195 p.			dito nowa	5 98 1/2 p.		
Prowincjonal. stowarz.	5 81 1/2 p.			Zagraniczne papiery.			
dyskont.	5 81 1/2 p.			Austr. renta srebr.	4 66 1/2 p.		
Szląskie stowarz. bank.	4 107 1/2 p.			dito papier.	4 62 1/2 p.		
Akeye zakładowe i obligacje kolei żelaznych.				dito losy z 1854.	4 96 z.		
Bergsko-marohijska	4 89 p.			dito losy z 1858.	fr. 106 1/2 p.		
Berliński-gorzelińska	4 85 p.			dito losy z 1860.	fr. 98 p.		
dito szecińska	4 159 p.			dito losy z 1864.	fr. 91 p.		